

Narzucanie uciążliwych warunków umownych przez dominanta.

Wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 22 lutego 2012 r. akt XVII Ama 66/10

1. **Ponieważ powód (dominant) przy zawieraniu umów o zaopatrzenie w wodę posługuje się opracowanym przez siebie wzorcem umownym, dochodzi do narzucenia kontrahentom warunków umów, które nie podlegają indywidualnym negocjacom. Zawarcie umowy następuje bowiem przez przystąpienie do warunków ustalonych jednostronnie przez dostawcę usług.**
2. **Za uciążliwy uznaje się każdy warunek oznaczający dla jednej ze stron ciężar większy od powszechnie przyjętych w stosunkach danego rodzaju. Dokonując oceny uciążliwości warunków umów należy rozważyć, czy w hipotetycznej sytuacji istnienia konkurencji na danym rynku, dominant byłby w stanie wynegocjować takie postanowienia umów.**
3. **Ocena uciążliwości narzucanych warunków umów musi następować z punktu widzenia kontrahenta, któremu warunki te są narzucane.**

W drodze decyzji wydanej w dniu 31.12.2009 r. (nr RWA-45/2009) Prezes UOKiK za ograniczającą konkurencję uznał praktykę przedsiębiorcy M. polegającą na nadużywaniu pozycji dominującej w sposób określony w art. 9 ust. 1 i 2 pkt 6 uokik (narzucanie przez dominanta uciążliwych warunków umownych przynoszących mu nieuzasadnione korzyści). Zakwestionowane praktyki polegały na zamieszczeniu przez dominanta w umowach o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków klauzul, które zwalniały go z odpowiedzialności za przerwy w świadczeniu usług wynikające z różnych przyczyn (jak brak wody na ujęciu, przerwa w zasilaniu energetycznym urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych oraz konieczność przeprowadzenia niezbędnych napraw urządzeń oraz przyłączy wodociągowych i kanalizacyjnych). Na dominanta Prezes UOKiK nałożył zarazem karę finansową za dopuszczenie się wskazanej praktyki. Decyzja Prezesa UOKiK została zaskarżona do SOKiK. Sąd ów w zasadniczej części podzielił stanowisko Prezesa UOKiK, nie stwierdzając naruszenia art. 9 ust. 2 pkt 6 uokik. Zakwestionowane praktyki często stanowiły przedmiot zarzutów organu antymonopolowego. W szczególności w latach 2009-2011 organ ów wydał relatywnie sporo decyzji, w których za nadużycie eksploatacyjne traktował ograniczanie lub wyłączenie przez dominanta (w danych sprawach zazwyczaj monopolistę na lokalnym rynku zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków) jego odpowiedzialności za ograniczenie albo wstrzymanie dostaw wody.

W drodze omawianego wyroku SOKiK kontynuuje dotychczas wypracowaną linię orzecniczą w kwestii interpretacji nadużycia eksploatacyjnego określonego w art. 9 ust. 2 pkt 6 uokik (linię wypracowaną zarówno przez wyroki SOKiK, jak i sądów wyższych instancji, w tym SN). Bazując na treści powyższego przepisu, konstatuje, iż dla stwierdzenia dopuszczenia się przez dominanta przewidzianej w nim praktyki konieczne jest łączne spełnienie trzech przesłanek: „uciążliwy charakter warunków umowy, narzucanie

tych warunków przez podmiot dominujący kontrahentowi, osiągnięcie przez przedsiębiorcę narzucającego warunki nieuzasadnionych korzyści”.

O tym, że w drodze narzucanego warunku umownego dominanta eksploatuje swych kontrahentów przesądzać ma przede wszystkim przesłanka „uciążliwości” tego warunku, czyli przypadek, kiedy warunek ów przewiduje ciężar większy niż powszechnie przyjęty w stosunkach danego rodzaju” (tak np. również SN z wyroku z 14.03.03.2007 r., I CSK 454/06, LEX nr 428713). W danej sprawie ustalenie zakresu rozłożenia między strony umowy o świadczenie usług wodno-kanalizacyjnych wynikających z niej „ciężarów”, było to tyle uproszczone, iż w dużej mierze zostało to określone przez relewantne przepisy ustawowe. Chodzi o art. 5 ust. 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (nakładający na przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne obowiązek zapewnienia zdolności posiadanych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych do realizacji dostaw wody i odprowadzania ścieków w sposób ciągły i niezawodny) oraz art. 471 k.c. przewidujący obowiązek naprawienia szkody przez podmiot w razie gdy nie wykona lub nienależycie wykona on swoje zobowiązanie umowne, na skutek okoliczności, za które podmiot ów (tu przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne) ponosi odpowiedzialność. Do obu powołanych przepisów odwołał się także SOKiK, konstatując, iż oceniane klauzule – jednostronnie zamieszczone w umowie przez dominanta – „uznać należy z całą pewnością za uciążliwe dla usługobiorców”, ponieważ przewidują możliwość wyłączenia po stronie dominanta jego odpowiedzialności w każdym przypadku zaistnienia przerwy w świadczonych usługach, zatem bez względu na przyczyny takich zdarzeń jak i bez względu na zawinienie po stronie dominanta.

Także w przedmiocie wykładni przesłanki uzyskania przez dominanta nieuzasadnionych korzyści, SOKiK w dużej mierze oparł się na dotychczasowych poglądach orzecznictwa; sąd ów sprecyzował zarazem, iż przesłankę tę uznać należy za spełnioną „w sytuacji realnego zagrożenia” uzyskania takich korzyści przez dominanta.

Konrad Kohutek

Wydział Prawa i Administracji

Krakowskiej Akademii im. A. Frycza-Modrzewskiego